

## Odpowiedź Panu T.Nowakowi

Autor tekstu: Lech Stępniewski

**D**ziękuję Panu Tomaszowi Nowakowi za Jego uwagi „[Na kanwie polemiki o koncepcje Graala](#)”. Ja wprawdzie o Graalu nawet nie wspomniałem, ale może p. Nowak przyjmie tych kilka moich wyjaśnień i uzupełnień:

1. Rzeczywiście, używałem na Gardnera *"tylko lekkiej kawalerii"*, bo nie strzela się do muchy z armat. Natomiast *"w zachwianie fundamentami tej teorii"* nie bardzo wierzę. Jej fundamentem jest bowiem ludzka fantazja, a tej — jak wiadomo — nic nie ruszy. Książkę *"Święta krew, święty Graal"* H.Lincolna, M.Baigenta, R.Leight uważam — podobnie jak telewizja BBC — za bałamuctwo oparte na falsyfikatach. W tej kwestii chyba się z p. Nowakiem zgadzamy

2. Na temat genealogii nie wypowiadam się, bo brak mi przygotowania, ale to chyba jedna z najtrudniejszych nauk pomocniczych historii. Ustalenie pokrewieństwa zawyczaj dawało określone przywileje (lub ich pozbawiało) stąd wiele tam fałszerstw, falsyfikatów, „białych plam” etc. Dlatego wyrażenie *"dobrze udokumentowane genealogie"* przyjmuję jednak z pewną rezerwą.

3. Sprawa *"określenia zawodu Józefa, ojca Jezusa"*. Pan Nowak napisał: *"Przytaczając greckie słowo tekton — tektonos, nie można pominąć innego znaczenia: budowniczy. Nie czuję się powołany do roztrząsań problemów tłumaczeń, ale chcę zwrócić uwagę na pewien drobiazg. Skąd prosty cieśla [Józef] byłby znany najwyższym kapłanom, oraz na możliwość interpretacji apokryficznego tekstu: "Przestraszony Józef zabrał ją do domu i rzekł do Marii: Zabrałem cię ze świątyni Pana, a teraz zostawię cię w moim domu. Muszę wracać na budowę." Jeśli założymy, że Józef pracował przy budowie Świątyni Heroda i zajmował znaczące stanowisko, mógł być znany wysokim kapłanom i mogła mu zostać powierzona opieka nad wychowanką świątyni, ale wtedy niestety nie mógł być prostym cieślą. Pewnej interpretacji jak zwykle — brak"*.

Pewnej interpretacji w rzeczy samej brak, ale chciałbym zwrócić uwagę, że:

a) Owszem, Józef mógł być „budowniczym” równie dobrze jak cieślą (wtedy często budowano z drewna i oba te fachy się przenikały). Rzecz jednak w tym, czy był „prostym budowniczym” („prostym cieślą”), czy też — jak chce Gardner — mistrzem. Otóż z tekstu Ewangelii nie wynika ani jedno, ani drugie: *'tektonos'* to ani prosty budowniczy (cieśla), ani „mistrz rzemiosła”. To zwyczajnie budowniczy (cieśla). Naturalnie mistrzostwa w fachu też to jednak nie wyklucza.

b) Przy wznoszeniu świątyni pracowało w czasach Heroda wiele tysięcy rzemieślników. Sam ten fakt nie musi być wcale dowodem nadzwyczajnego mistrzostwa (ale i temu nie zaprzecza).

c) W większości apokryfów (piszę tak ostrożnie, bo nie miałem czasu wszystkich sprawdzić) Józef otrzymuje Marię pod opiekę nie dlatego, że zajmuje eksponowane stanowisko, ale w wyniku znaku „z wyżej”. Np. w *"Protoewangelii Jakuba"* Anioł Pański poleca kapłanom zwołać „wdowców spośród ludu”. Wszyscy mają stawić się z różdżkami, no i oczywiście odpowiedni znak (gołębica) pojawia się na różdżce Józefa

4. Nie znam uchwał soborów *"w Pizie 1417, w Konstancji 1419 i Sienie 1423"* przynających *"pierwszeństwo Kościołowi Brytyjskiemu, jako założonemu przed wszystkimi innymi"*. Prosiłbym w związku z tym o wskazanie źródeł. Chciałbym jednak zauważyć, że zazwyczaj (gdy to wygodne) zarzuca się lekką ręką Kościołowi — i Gardner też tak czyni — fałszerstwa, których jakoby dokonywał już pełną parą 300 lat po śmierci Chrystusa (UWAGA! Nie twierdzą tu rzecz jasna, że żadnych fałszerstw w historii Kościoła NIE było!). A tu nagle przyjmuje się raczej bezkrytycznie jako dowód uchwały soborowe dokonane w 1400 lat po faktach, których dotyczą. Ta sama uwaga odnosi się też do uznania przez Kościół „legendy o Marii Magdalenie”. Zazwyczaj zarzuca się Kościołowi, że podtrzymywanie podobnych legend to ustępstwo na rzecz „religijności ludowej”, okazja do kultu relikwii, urządzania odpustów itp. działalności religijno-handlowej. A tu nagle „uznanie legendy” okazuje się „faktem” na korzyść fantazji Gardnera.

P. Nowak pisze też, że Kościół Brytyjski był to "zgodnie z treścią listu św. Pawła do Tymoteusza (...) najsilniejszy ośrodek chrześcijaństwa nieżydowskiego w owym okresie". Niestety, ani w pierwszym Liście do Tymoteusza ani w drugim, nie udało mi się znaleźć jakichkolwiek przesłanek do takiego twierdzenia. Ponownie proszę o wskazanie źródła.

5. Na koniec p. Nowak stwierdził, że "dalsza część polemiki Pana Stępniewskiego jest dla mnie zbyt alegoryczna abym mógł się do niej w jakikolwiek sposób ustosunkować". Przypominam, że jest tam jeszcze w owej „dalszej części” kilka sporych i treściwych akapitów o „Tajemnej Ewangelii Marka” i o tym, co z nią zrobił Gardner. Natomiast ze zdaniem p. Nowaka "nie ludźmy się, wykorzystywania religii do własnych celów nie wynaleziono wczoraj" — zgadzam się w pełni. Uważam jednak, że wczorajsze i przedwczorajsze kręactwa nie mogą być usprawiedliwieniem dla kręactw dzisiejszych. Wszystkie są równie obrzydliwe.

**[Lech Stępniewski](#)**

**[Lech Stępniewski](#)**

Publicysta Najwyższego Czasu. Konstruktwna krytyka Racjonalisty.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-06-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,593) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,593>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)